

Climatt i Motorboats zwycięzcami 4. edycji festiwalu Tarnogranie. "Świetnie, że w kraju są takie miejsca" [ZDJĘCIA]

W Tarnowcu pod Brzegiem odbyła się wczoraj (10.08) 4. edycja Festiwalu Muzyki Alternatywnej Tarnogranie 2019.

W części konkursowej zaprezentowało się 11 zespołów z Opolszczyzny oraz Dolnego i Górnego Śląska. W tym roku publiczność za najlepszego uznała zespół Climatt z Brzegu, który 500-złotową wygraną przeznaczył na organizację przyszłorocznej edycji Tarnogrania. Jak mówi gitarzysta formacji Piotr Pocentek, nagroda publiczności to sygnał, że muzyka tworzona przez brzeżan trafia do słuchaczy.

- Bardzo ważna dla nas nagroda. Cieszymy się ogromnie i mamy nadzieję, że będziemy mogli pokazywać naszą twórczość trochę szerzej w przyszłości. Lubimy grać na tego typu festiwalach, bo czujemy się swojo i wierzymy w rozwój takich inicjatyw - zapewnia.

Z kolei jurorzy przyznali nagrodę grupie Motorboats z Wrocławia, która będzie mogła odbyć 20-godzinną sesję w profesjonalnym studiu nagraniowym Folktronika w Miedzianej.

Gwiazdą tegorocznej imprezy był pochodzący z Dolnego Śląska zespół Świnka Halinka, który swą nazwę zawdzięcza nieczynnej świniarni należącej do cioci jednego z muzyków, w której przed laty zespół rozpoczynał swoją twórczość. Lider formacji Rafał "Belushi" Ratajczak był pod olbrzymim wrażeniem zarówno organizacji, jak i poziomu uczestniczących w festiwalu zespołów.

- Ja jestem zaskoczony, że takie miejsca są jeszcze w naszym kraju, bo teraz głównie klepisko, disco polo i piwo, no i to wszystko. A tutaj jest perełka. Okazuje się, że mimo wszystko, że choć jest odwrót od muzyki alternatywnej to jednak są ludzie wrażliwi, którzy tworzą - dodaje.

Publiczność mogła usłyszeć także zwycięzców ubiegłorocznej edycji, formację Dobs z Opola, a także pobawić się podczas Vinyl Party.

Kolejna edycja festiwalu odbędzie się za rok. Tym razem organizatorzy planują zaprosić do Tarnowca grupę Farben Lehre, Jamal lub Tabu.